

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIJĄCE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

Działanie kredytu spożywczego na psychikę

Z okazji „Świętego Spółdzielczości” dn. 5 czerwca.

Sprawa udzielania członkom sklepów spółdzielczych kredytu przy zakupach była już wielokrotnie oświetlana. Wiadomo, że przynosi on szkód materialnie mu rozwojowi ruchu spółdzielczego i że się źle odbija na dobrocy osobistym stowarzyszonych.

Co do mnie, powiem tylko parę słów o ujemnym wpływie, jaki zadłużenie się wywiera na naszą psychikę.

Kredyt t. zw. wytwórczy, bez którego żaden ruch gospodarczy nie mógłby w kraju istnieć, oddziaływa dobrze na nasze wewnętrzne usposobienie. Fakt, że udzielono nam środków na wykonanie zamierzonego przedsięwzięcia, pobudza naszą wiarę w siebie, naszą energię twórczą i wymaga nasze poczucie odpowiedzialności. Ma się rozumieć, i tu można przebrać miarę w zadłużeniu się. I tu jakieś poboczne czynniki mogą przeszkadzać nam w pracy, potrzebnej dla dopełnienia zobowiązań lub też, o ile jesteśmy łatwo ulegającymi wykojeniom duchowym neurastenikami, nasze zdenerwowanie może nam brzdącić. Ale przeciećnie rzecz biorąc, pomysłowość i sprawność zyskują tylko przez to poczucie odpowiedzialności, które korzystanie z kredytu wytwórczego obniża. Nawet strach, że nie podaliśmy zadaniu, który naprzemian to paraliżuje nasze wysiłki, to popędza je naprzód — ostatecznie i w ogólnym wyniku działa pobudzająco. Zwłaszcza, że jedyną przed nim ucieczką jest skupienie i zapalenie się w pracy. Wszystko tu w każdym razie skierowane jest w przyszłość — i to jest dobro.

Całkiem przeciwnie działa na nasze usposobienie kredyt spożywczy, kredyt na wydatki, związane wyłącznie z naszymi osobistymi bieżącymi potrzebami. Gdy raz zaczniemy z niego korzystać, tracimy poczucie rzeczywistości i jej surowych wymagań.

Bez tego wysiłku duchowego, jakim jest dla przeciętnego obywatela wydanie ciężko zarobionych pieniędzy, bez tej doraźnie odczutej ofiary, wzięte ze sklepu na kredyt przedmioty zaczynają się nam bezwiednie wydawać jakby nie oczekiwanym darem dobrej wróżki. Otrzymałyśmy tu i owo bez potrzeby na tychmiastowego wydatkowania pieniędzy, doznajemy uczucia, jakbyśmy nie mieli prawo jeszcze coś kupić ponadto. I jakkolwiek mało mielibyśmy pieniędzy, zawsze jeszcze wydamy tu i owdzie coś ponad swoją możliwość, gdyż towary otrzymane na kredyt zamacają nasz pogląd na to, jakim dochodem rozporządzamy. A i rzeczy, udzielonych na kredyt, zawsze weźmiemy więcej, niżbyśmy kupili, płacąc odrazu. Nie chcę przez to powiedzieć, że stajemy się wszyscy zaraz zbytnikami. Wszak ludzie pracujący zaopatrują się najczęściej poniżej swoich potrzeb. I może, korzystając nie oględnie z kredytu spożywczego, ulegamy tylko złudzeniu i marzeniu, że to nadeszły radosne czasy, w których nasze potrzeby będą brane pod uwagę w takim samym stopniu, jak nasza praca. Lecz srogość i niedoskonałość obecnego ustroju, nie pozwalają na takie złudzenia i jednak mogą je z łatwością przeobrazić w upodobanie do biernego używania darów życia.

A jeszcze gorzej, kiedy przychodzi do płacenia. Wtedy to, co musimy oddać za dawno zużyte produkty, wydaje nam się nie wydatkiem, ale podatkiem ciężkim, niesprawiedliwym, krzywdzącym. I tak, jak w chwili brania na kredyt przeceńaliśmy naszą siłę nabywczą, jak te-

raz wydała nam się, że jesteśmy biedniejsi, niż naprawdę jesteśmy — że pracujemy nie na życie, ale na długi. Mimo-woli szukamy winowajcy tego przykre-go stanu rzeczy, gdyż każdy, kto zawini, skłonny jest szukać winowajcy poza sobą. A tak, jak straciliśmy już obiektywny pogląd na nasze osobiste warunki finansowe, tak tracimy go teraz wobec całej otaczającej rzeczywistości. Miarą własnej zlej gospodarki mierzymy gospodarkę kraju, wytwarzamy sobie o niej niewłaściwe pojęcia, ociągamy się w pracy, która nie może nam zapewnić już nie spokojnej myśli o jutrze, ale nawet spokojnej myśli o dniu wczorajszym, pełnym wyrzutów sumienia z powodu zbyt pochopnie pozaciąganych długów. Spokój ducha ginie w tych warunkach zupełnie. A nadszedłszy zaręczamy zbyt wiele czasu, myśli i uczuć poświęcając naszym sprawom materialnym, które, gdy są całkiem w porządku, nie zajmują wiele uwagi.

Przemieniamy się zatem w ludzi nie-

zrównoważonych, nieodpowiedzialnych i zależnych, przez nas samych stworzoną zależnością, przewyższającą o wiele to, czego niemilosierne życie od nas pod tym względem wymaga. Stajemy się za przeczeniem tego, czym powinni być spółdzielca, człowiek jutra, wolny twórca życia. Ma się rozumieć, są wyjątki, do których się to nie stosuje. Ludzie bar-dzo rachunkowi, nieskłonni do rozszerzenia swych potrzeb, nie mający pokus, może dają sobie radę, korzystając nawet i stale z kredytu spożywczego. Inni znów, będąc bez pracy lub popadłszy w jakiś kryzys życiowy, muszą uważać kredyt spożywczy jako nieodzowny warunek przetrwania czarnej godziny. Również i we wspomnianej ogólnej gospodarce i polityce kraju znajdują się przy-czyny, popychające biednych ludzi do korzystania z kredytu.

Ale naogół tak to jest, jak wyżej mó-wiliśmy. I naszym punktem honoru powinna być walka ze zmorą kredytu na spożycie. I jest w naszej mocy od niego się uchronić.

Piszę z doświadczenia, gdyż sama ko-ryzstam, niestety, z obu rodzajów kredy-tu i wciąż się z ciężarem tej sprawy borykam.

Marja Dąbrowska.

W przededniu rozwiązania Reichstagu

Nowe wybory 26 b. m.? — Parlament czy zgromadzenie narodowe?

Berlin. — W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza v. Papena. Na posiedzeniu tem rozważano termin nowych wyborów do parlamentu Rzeszy. Coraz bardziej ustala się w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że gabinet v. Papena wogóle przed parlamentem nie stanie, zaś rozwiązanie Reichstagu nastąpi już w najbliższych godzinach.

Wobec tego, że miesiąc lipiec i sierpień nie nadaje się na akcję wyborczą z powodu żniw i urlopów, projektuje się rozpi-sanie wyborów już na 26 czerwca, przez co okres wyborczy zostałby skrócony do 3 tygodni, co zmniejszyłoby niebezpie-czeństwo napięcia walki politycznej.

Jak słychać, gabinet rozważał też możliwość rozpisania zamiast wyborów do parlamentu Rzeszy wybory do zgroma-dzenia narodowego, aby móc przeprowadzić daleko idące zmiany konstytucji. Zmiany takie byłyby możliwe do przepro-

wadzenia w parlamencie Rzeszy tylko przy pomocy kwalifikowanej większości 2/3 głosów, natomiast zgromadzenie narodowe przewidziane konstytucją wejmar-ską może ich dokonać zwykłą większością.

Z drugiej strony jest rzeczą wątpliwą, czy rozpi-sanie wyborów do zgromadzenia narodowego bez uprzedniej uchwały parlamentu Rzeszy, która musi być powzięta większością kwalifikowaną, nie będzie już samo w sobie sprzeczne z konstytucją.

Berlin. — Wczoraj w godzinach wie-



Brat nowego prezydenta Francji przy pługu. Nowowyzbrany prezydent Francji Albert Lebrun pochodzi z włościańskiej rodziny, osiadłej w Lotaryngji. Na obrazku widzimy brata prezydenta, Gabriela, który jest prostym wieśniakiem i z zamiłowaniem oddaje się uprawie roli.

czornych oczekiwane było rozwiązanie parlamentu Rzeszy, które podane zostanie do wiadomości publicznej za pośrednictwem radja.

Niezależnie od tego prezydent parlamentu Loebe zwołał, stosownie do wniosku frakcji komunistycznej, na dzień dzisiejszy konfent seniorów.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że za-min konwent seniorów zbierze się, parlament Rzeszy będzie już rozwiązany.

Co się tyczy terminu wyborów, to proponowany dzień 26 czerwca okazuje się zawczesny, jeżeli chodzi o konieczne przygotowanie techniczne. Termin wyborów ustalony zostanie równocześnie z de-kretem rozwiązującym parlament.

Kosztowne organizacje

przemysłu górnośląskiego.

Katowice. — Dnia 2 b. m. przybył do Katowic dyr. dep. górnico-hutniczego w min. przem. i handlu p. Peche, który odbywa konferencję z przedstawicielami przemysłu w sprawie ostatniej sytuacji w przemyśle, szczególnie zaś w przemyśle hutniczym.

Jak słychać, dyr. Peche ma się poinformować o postępie oszczędności w przemyśle na organizacjach reprezentacyjnych. Podobno bowiem koszty organizacyjne reprezentacji przemysłu górnico-hutniczego w związku z dokonaną reorganizacją nietylko nie zmniejszyły się, lecz przeciwnie, wzrosły, co jest jednym z powodów, że szereg przedsiębiorstw górnośląskich nie przystąpił dotychczas do nowo założonej unji. Wprawdzie kierownictwo górnośląskiego Związku przemysłowców górnico-hutniczych, jak również przemysł górnośląski, wystąpiły z naczelnej organizacji przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski, lecz mimo to „Berg und Hüttenvereine” będzie w dalszym ciągu kosztował około pół miliona zł. rocznie z tytułu pensji i emerytur.

Nowozałożona Unja przemysłu górnico-hutniczego ma kosztować około 700 — 800.000 złotych rocznie, do Centralnego Związku przemysłu polskiego będzie przemysł górnośląski płacił 350.000 zł., a przemysł Zagłębia Dąbrowskiego 150.000 zł.

Do tego dochodzą jeszcze koszty delegatur pńskiej konwencji węglowej Unji w Warszawie w kwocie około 300.000 zł. koszty samej konwencji węglowej w kwocie 1.100.000 zł. i bliżej nam nieznanne koszty Rady zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego i kra-kowsko-dąbrowskiej konwencji węglowej a wreszcie koszty Związku pracodawców przemysłu górnośląskiego.

Pona-óto przemysł hutniczy ma jeszcze



Niszczycielski szal komunistów. W hiszpańskim mieście Sewilli spłonął w połowie kwietnia b. r. wspaniały, starożytny kościół św. Juliana, podpalony przez komunistów. Pastwa płomieni padły nieocenione skarby sztuki, a przedewszystkiem słynna figura cudownej Matki Bożej, którą widzimy na obrazku. Obok szczątki tej wspaniałej figury, uratowane z pożaru przez jednego z wiernych.

Ostrzeżeni!!!
TYLKO
CZESKOŁADKA PRZECZYŃCZĄCA
DRASTIN LUBELSKI
DZIAŁA SKUTECZNIE
Kasja czeskoładka w esotyżonaj toroboa.
I sztuka 15 groszy.
Jedyny preparat polskii
Wyrzagać do bezwartośćolowych
nasiladawictw.

osobną reprezentację w postaci Związku polskich hut żelaznych w Warszawie. Jeżeli do tego dodamy jeszcze koszty organizacji sprzedażnych przemysłu, to jest

syndykatu polskich hut żelaznych, biura sprzedaży polskich walcowni rur, biura sprzedaży kwasu siarkowego, biura sprzedaży blachy cynkowej i wielkich koncernów węglowych, dalej konwencji koksowej, Związku koksowni, Karbochemii, Zw. produktów smolowocowych i t. d. — uświadomimy sobie, że każde z tych biur ma osobnego dyrektora, a większe konwencji i syndykaty mają generalnych dyrektorów i kilku dyrektorów z ogromnymi pensjami i że dochodzą do tego jeszcze inne poważne wydatki reprezentacyjne i administracyjne, to zrozumieć, jakie olbrzymie sumy wydaję nasz przemysł węglowy i hutniczy na cele tej reprezentacji zawodowej i handlowej.

Drodzy Obywatele okolicy i miasta Częstochowy!

Cześć Wam Obywatele! Głównie, dzięki Wam, będzie można wkrótce powiedzieć, że teren u Szczytu Jasnogórskiego ma wygląd nowoczesny. Wąska ofiarności powinna służyć pokoleniom przyszłym. Jest ona godną szczególnego uznania, że w tak trudnych współczesnych czasach bezinteresownie przyznacie się do należytego wyglądu miasta naszego wogóle, a do pięknego wyglądu w szczególności tego — Sanktuarjum Królowej Korony Polskiej, jakim jest Jasna Góra.

Wiadomo Wam, Obywatele, że usilne zabiegi, jakie wspólnie podejmujemy, mają na celu należyte uczczenie, przypadającego w bieżącym roku Jubileuszowi 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Rocznicą przypada w sierpniu. W tym czasie spodziewany jest liczny Zjazd Do stojników Kościoła i Państwa.

Na ten właśnie czas trzeba, aby Częstochowa przybrała odświeżone szaty.

Regulacja terenów jest jednym z przedsięwzięć, zmierzających do należytego przybrania Częstochowy.

Sądzić należy, że to przedsięwzięcie wspólne, zgodną i usilną pracą pomyślnie przeprowadzimy.

Kto może, niechaj jeszcze zgłasza się do współpracy. Zgłoszenia przyjmujemy piśmie i ustnie — telefonicznie (tel. 2-86). Zarząd Komitetu Ojców Pauli-

nów na Jasnej Górze.

Za dotychczasową pomoc szczególniejszą cześć wyrażamy Władzom Magistratu m. Częstochowy na czele z p. Komisarzem J. Mazurem za ich zabiegi nad zastosowaniem przy regulacji nowoczesnych zasad urbanistyki, zadawalajacem wymagania najwybredniejszych na wet estetyczną; Władzom administracji państwowej na czele z p. Starostą inż. K. Kühnem za żywciliwe potraktowanie regulacji; Administracjom na czele z pp. Dyrektorami fabryk: „Union Textile”, „Societe Anonyme de L'Industrie Textile”, „Czestochowskie Zakłady Wyrobow Włókienniczych Stradom”, „Czestochowianka”, Dyrektji Fabryki Zapalek; Dyrekcjom browarów „Okocim” i „K. Szwede”; Związkom Rejentów; Stow. Właścicieli Nieruchomości; Stow. „Jedność”; Spółdzielni „Społem”; Pannom Właścicielom majątków: Skrzyszczdów, Chorzeniec, Kościelec i Kruszyna oraz obywatelom-włóscianom parafij: Mstów, Borowno i Kruszyna.

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY. : : : :

Gdyby nie nowy wyczyn Junkrów pruskich z nominacją na swego kanclerza jakiegoś tam Papena zaprzątął nieco żywej polskie umysły, to ponury i beznadziejny nastrój z powodu obcietych od pierwszego czerwca do minimum pensji urzędniczych byłby nadal jedynym tematem do smutnych refleksji. A tak, nie jeden powtórzył sobie za Witosem: jest złe, ale może być jeszcze gorzej.

Oczywiście mówić łatwo, zwłaszcza gdy się jest najedzonym i jeszcze gdy się coś tyknie na przystawkę dla kurazzo... ale tak na własnej skórze stwierdzić te obniżki, to wcale nie jest przyjemnie.

Opowiadał mi jeden z kolegów takiego szczęśliwca z dyplomem uniwersyteckim, z ukończoną chemią, z przyrodą, fizyką i stanowiskiem gimnazjalnego nauczyciela, że gdy mu wylizono na stół miesięczną gażę w okragłej sumie 180 złotych, z czego potrącono zaraz na dług 40 zł., to nie wiedział, czy wziąć te pieniądze, czy je tak jak leżały zostawić.

— Co ja z tem pocznę? Żona, dziecko, mieszkanie — jak my przeżyjemy przez cały miesiąc?

Takich są tysiące. Przytem od wielu wymaga się, żeby byli czysto ubrani, zrównoważeni, żeby wykład dobrze przygotowali, odbywali regularnie dyżury i prace uczniów wieczornami poprawiali.

Alle żeby w tym naszym okresie „wycięgiu pracy” każdy miał chociaż te sto osiemdziesiąt złotych na miesiąc, byłby raj na ziemi. Wprawdzie są tacy, co bio rać po dwie i trzy dodatkowe pensje, a że im wcale dobrze się dzieje, więc się nimi nie potrzeba zajmować.

Daleko gorzej jest z bezrobotnymi i ci błągają, żeby o ich ciężkiej doli wszystkim i komu należy jak najczęściej przypominać.

Nedza doprowadza do rozpaczliwych i zardrości, ale czyż można się dziwić temu głodnym i bezradnym masom, wyczekującym z dnia na dzień lepszego jutra, które jednak od tak dawna i mimo odpowiedniej pory roku nie nadchodzi.

Tulacze ci, obdarzeni dziećmi, objają

się o Biuro pracy, o Fundusz bezrobotności, Komitety żywnościowe, Magistrat i t. p. władze i instytucje bez rezultatu. Gdy im się tłumaczy, że kryzys, jaki nawiedzil Polskę, jest w całym świecie, nawet w ostrzejszej formie w tak bogatej Ameryce, dają temu wiarę, lecz słusznie mówią, że to ich samych, ani ich dzieci nie nakarmi i nie przydzieje.

— Niech będzie, proszę pana, sprawie dliwy podział pracy, tak jak było w rozporządzeniu.

— Niech po fabrykach, — odzywa się drugi — nie pracują całe rodziny, gdy imi pozbawieni od dłuższego czasu pracy i pomóg nie mają co do ust włożyć.

Inny znów opowiada całą historję jak jakiś pośrednik rzekomo z Komitetu niesienia pomocy (tu wymienia nazwisko i adres) obiecał mu pracę, ale za to musi otrzymać pięć złotych. Dał raz, dał jeszcze drugie pięć złotych, wreszcie ów osobnik pożyczyl jeszcze 7 zł. razem kosztowała go ta nadzieja otrzymaniu zarobku 17 złotych i w rezultacie chodzi po dawnemu bez pracy, bez zapomogi, bez zasiłku dla głodnych.

Jeszcze inny żali się, że do fabryk przyjmuje się synów zamożnych właścicieli gruntów, że zapomogi otrzymują tacy, w rodzinie których trzymają żona, córki i syn buralista na posiadzie. Gdy tymczasem on ma siedmioro osób w domu i cały dochód stanowi zarobek żony — za trzy dni w tygodniu — siedem złotych i pięćdziesiąt groszy.

Takich serdecznych i żawych skarg cały bezmiar. Wielu ujawnia je pismennie, kreśląc w prostych słowach cały szereg doznanych krzywd i zaświadczać dziesiątkami podpisów.

Jednakże nietyklo dotychczasowi bezrobotni mają tyle przykrości i kłopotów. Zarówno rolnicy jak i właściciele zakładów przemysłowych i handlowych w nie mniejszym znaleźli się opałach. Jesli który z nich jeszcze nie powiększył szeregu bezrobotnych, to go czempredzej sekwestrował w ich liczbę zapęda, a na tem tie wydarzają się nietyklo obustronne przykrości, ale często i nieporozumienia. Taka niemiła przygoda podobno miała miejsce w jednej z okolicznych wiosek w domu gospodarza na kilku morgach piaszczystego gruntu. Kiedy

Norblin
B. B. Bud
i L. W. W. S. A.
Budowa Bazyliki Morskiej w Gdyni.
Zarząd Towarzystwa Budowy Bazyliki Morskiej prauje niestrudzenie nad realizacją wielkiego dzieła. W komisjach fachowych wre gorączkowo, a cicha praca przygotowawcza. I tak komisja budowlana ustaliła już w zasadniczych rysach rozmiary i położenie Bazyliki oraz przytowanie terenów otaczających teren Bazyliki. Komisja finansowa natomiast wypracowała drobiazgowo plan sfinansowania budowy. Plan ten oparty jest na zbieraniu dobrowolnych, choćby najdrobniejszych składek w całej Polsce, a system ofiarowania odbiegający od szablono powinien, o ile tylko kolektorzy dopiszą, z matematyczną ścisłością doprowadzić do zebrania potrzebnych sum.

Zdanie: Polski nadchodzą do Towarzystwa naprawdę wzruszające dowody poparcia i zrozumienia. W najbliższych dniach ukaże się w pismach całej Polski

Podkreślić musimy ofiarności tych ilicznych „ochotników pracy” naszych obywateli — włóscian, tych bezpośrednich realizatorów wielkiej rzeczy, którzy swój czas, swe sily i środki lokomocyjne poświęcają dla dobra ogólnego. Naszym Braciom włóscianom cześć! Wszystkim — wyrażając serdeczne dzieki, kreślimy się oddani! Wam w Panu

Ojcowie Paulini.
Jasna Góra, dn. 4 czerwca 1932 r.

Budowa Bazyliki Morskiej w Gdyni.

Zarząd Towarzystwa Budowy Bazyliki Morskiej prauje niestrudzenie nad realizacją wielkiego dzieła. W komisjach fachowych wre gorączkowo, a cicha praca przygotowawcza. I tak komisja budowlana ustaliła już w zasadniczych rysach rozmiary i położenie Bazyliki oraz przytowanie terenów otaczających teren Bazyliki. Komisja finansowa natomiast wypracowała drobiazgowo plan sfinansowania budowy. Plan ten oparty jest na zbieraniu dobrowolnych, choćby najdrobniejszych składek w całej Polsce, a system ofiarowania odbiegający od szablono powinien, o ile tylko kolektorzy dopiszą, z matematyczną ścisłością doprowadzić do zebrania potrzebnych sum.

Zdanie: Polski nadchodzą do Towarzystwa naprawdę wzruszające dowody poparcia i zrozumienia. W najbliższych dniach ukaże się w pismach całej Polski

Żądajcie HERBATY, KAWY, KAKAO

Firmy

India Best Tea London

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

zjawił się sekwestrowator, a nie było co za bierać, chciał dokonać osobistej rewizji, lecz ku swemu zdumieniu spotkał się z tak ostrą opozycją, że o mały włos, a byłoby doszło do rekonczynów. Egzekutor twierdził energicznie, że ma do tego prawo, a gospodarz krzyczał — weź poduszke, a od kieszeni zasie!

Tymczasem w tych dniach ukazała się w jednym z pism stoletycznych notatka treści następującej:

„Egzekutorskie rewizje osobiste.”
Ostatnio ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Według tego projektu, egzekutorom przysługiwaloby prawo robienia rewizji osobistych u płatników podatkowych.

Egzekutor więc będzie mógł! kazać płatnikowi rozebrać się do naga, dla stwierdzenia, czy nie przechowuje on swych kapitałów w miejscach normalnie dla oka ludzkiego niedostępnych.

Ponieważ zdarza się, że także kobiety zalegają z płacaniem podatków, mogą takie rewizje spotkać się z czynnym sprzeciwem „podatniczki”. Chcąc zapobiec nieporozumieniom, Ministerstwo Skarbu już przygotowuje się do angażowania kobiet na stanowiska egzekutorów.

Cała poleccha z tej notatki w tem, że kilka tysięcy bezrobotnych kobiet znalazły nowe i dość poplatne chocioz do pewnego stopnia ryzykowne zajęcie. Jak zwykle, pięć piękna w takich sprawach agresywniej występuje niż pięć brzydka i najprawdopodobniej nie zabraknie okazji do wesołych, zwłaszcza na wsi scen, jak się baby będą za łeb brały.

Jak słychać rozpoczęła w tej formie sielanka egzekutorska znajdzie epilog przed krótkimi sądownymi, a sprawa o tyle może być ciekawa, że nie wiadomo, czy projekt egzekutorskiej rewizji osobistej już wszedł w życie, czy jeszcze nie.

Jak widzimy ministerstwo skarbu ma dużo inicjatyw i jeżeli projekt rewizji osobistej u płatników podatkowych wszedł już w życie, to od tych wszystkich, którzy wycofali swoje oszczędności z banków i noszą je po kieszeniach,

Wszystcy zatem do apelu!
Niech każdy w tym tygodniu daje w gotówce na L. O. P. P. na ile go stać.
Niech każdy zaopatry się w odznakę członkowską L. O. P. P.
Niech pamięta, że potężna Polska — to potężne jej lotnictwo!

rowa odezwa Towarzystwa oraz zapowiedź wysłania list składkowych wraz z opisem systemu. Polska mimo ciężkich czasów musi się zdobyć na wysiłek, aby temsamem udowodnić światu jak serdecznie

Dźwiękowy TEATR „ODEON”
 Dziś i dziś następujących.
 Pełne ozaru i romantyzmu okolic Algieru i Tunisu, są tem nowego wielkiego filmu FOXA
KWIAT ALGERU
 Dramat dwójce kochających się serc.
 W rol. pl. Fifi Dorsay, J. Karol Murray, Reel. A. Korda.
 Nad progr. AKTUALNOŚCI DZWIĘK. FOXA.
Przez z Miłością
 z czującą LILIANĄ HARVEY w roli gl.
 Wszystkie krzesła parterowe na dziennej scenie tylko 4 gr. Miejsca w logy 2 gr.



Chleb z marmoladą - to najtańsza i najposilniejsza dło dziecka odżywka. bo zawiera owoce i cukier

TELEGRAMY
ZAPOWIEDZ „ZMARTWYCHWSTANIA” SZTURMOWYCH HITLEROWSKICH.

Berlin. — Nowy minister Reichswetry gen. Schleicher ogłosił rozkaz do armii, w którym oświadcza m. in.:
 „Objęmac z dniem dzisiejszym urząd ministra Reichswetry, na które to stanowisko powołało mnie zaufanie prezydenta Rzeszy, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, wyrażam wszystkie swoje siły, aby Reichswetra wypełniła swój obowiązek zawodowy obrony granic niemieckich i narodowego bezpieczeństwa. Będę również dbał o to, aby te duchowe i fizyczne siły narodu naszego, które stanowią podstawę obrony kraju, zostały wzmocnione.”

To ostatnie zdanie komentowane jest jako zapowiedź przywrócenia do życia rozwiązanych przez rząd poprzedni oddziałów szturmowych nacjonal-socjalistów.

Gen. v. Schleicher konferować ma nawet w tej sprawie z przywódcą szturmówek hitlerowskich w Berlinie hr. Helderlem, bohaterem procesu rozruchów antysemickich w Berlinie.

ZWŁOKI AMB. DZEWAD BEJA OBRABOWANO W RUMUNJI.

Budapeszt. — „Az Est” donosi z Bukaresztu: „Wagon, zawierający trumnę ze zwłokami zmarłego przed kilku dniami w Warszawie ambasadora tureckiego Dzewad Beja został podczas transportu przez Rumunię między stacjami Faurey i Medzidia przez nieznaną sprawców do szczerznie splądrowany. Złodziejce rozbili trumnę i skradli wszystkie kosztowności, które znajdowały się na zwłokach i obok nich. Dotychczas przeprowadzone dochodzenia pozostają bez rezultatu.”

TITULESCU TWORZY GABINET.

Bukareszt. — W piątek rano przybył do Bukaresztu poseł rumuński w Londynie Titulescu i otrzymał natychmiast od króla misję tworzenia nowego gabinetu. Titulescu zamierza najpierw podjąć próbę utworzenia gabinetu koalicyjnego. Jeżeli próba ta nie powiedzie się, Titulescu utworzy gabinet partynijny.

PROWOKACJA NIEMIECKA NAD GRANICĄ FRANCUSKĄ.

Paryż. — Pisma donoszą, że za kilka tygodni odbędzie się wielka manifestacja nacjonalistów niemieckich w nadgranicznym miasteczku Pirmasheus. — Związek byłych wojskowych Palatynatu postanowił zorganizować w miejscowości, oddległej o 8 km. od granicy francuskiej, wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślenie łączności między matczyną niemiecką, a t. zw. przez skrajną prawię żywiolom niemieckiej „marchii zachodniej.”

PISMA WŁOSKIE O POLSCE.

Rzym. — „Gazzetta del Popolo” omawia ostatnie artykuły paryskiego dziennika „L'Oeuvre”, nieprzychylnie sojusznicy francusko-polskiemu, i wyraża mniemanie, że część radykalistów francuskich z Dardier'em na czele wołałyby oprzeć politykę francuską o Włochy, nie zaś o t. zw. małe państwa.

Te głosy kartelowe — pisze dalej „Gazzetta” — świadczą, że jest coś nowego do zrobienia w Europie powojennej. „Sojusze francuskie — dodaje złośliwie — są grającymi pokojowi.”
 Inne pisma włoskie komentują ostatnie wystąpienia „L'Oeuvre” i „La Republique”, jako znamiona rzekomego „odosobnienia” Polski.

Wielki triumf moralny Watykanu

Londyn. — Zatarg między Watykanem a rządem na Malcie został dziś zlikwidowany w sposób niezwykły całkowitem zwycięstwem Watykanu.

Premier Malty lord Strickland ogłosił dziś następujące przeproszenie pod adresem Watykanu:

„Ja, lord Strickland hrabia de la Catena, szczerze żałuję, że w debatach parlamentarnych, zarówno w Anglii, jak i na Malcie i przy innych okazjach, broniąc się przeciwko politycznym przeciwnikom występowałem przeciwko Kościołowi i jego ustawie i używałem słów, które powinien byłem wycofać i które obecnie faktycznie wycofuje i niniejszym uniesieniem i bez zastrzeżeń proszę o przebaczenie. Pragnę również z naciskiem oświadczyć,

że w ciągu całego mojego życia byłem za wsze wiernym synem Kościoła, pod którego pieczę pragnę na zawsze pozostać.”

To oświadczenie lorda Stricklanda kończy jego walkę z Watykanem i wskutek tego list pasterski biskupów na Malcie, zakazujący ludności miejscowej głosować na lorda Stricklanda i jego partję, został unieważniony. Wobec tego wybory na Malcie odbędą się w najbliższym czasie.

Zwycięstwo Watykanu jest w pewnej mierze również nad rządem brytyjskim, który do niedawna popierał Stricklanda, i dopiero ostatnio, przekonawszy się o bezcelowości jego polityki na Malcie, sił go do złożenia powyższego oświadczenia.

ZERWANIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAFTOWEJ.

Waszyngton. — Międzynarodowa konferencja naftowa została zerwana z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia pomiędzy Amerykanami i przedstawicielami Sowietów, którzy nie chcieli się zgodzić na układ z ważnością ponad 3 lata, stawiając ponadto inne zastrzeżenia, odrzucone przez Amerykanów. Wobec tego Amerykanie będą się starali zawrzeć układy odrębne z resztą krajów z wykluczeniem Rosji sowieckiej.

Najazd weteranów na Waszyngton.

Waszyngton. — Amerykańscy uczestnicy wojny podjęli niezwykłą demonstrację, jakiej nie widziano dotąd w Stanach Zjednoczonych.

Armia weteranów maszeruje ze wszystkich stron na stolicę. Dotąd przybyło ich 1.500, dalszych 5.000 znajduje się w drodze. Domagają się oni prawa do pensji państwowej według uchwały kongresu z r. 1930, gwarantującej każdemu uczestnikowi wojny rentę i domagają się natychmiastowego jej wypłacenia.

Marsz na Waszyngton urosł do rozmiarów niebezpieczeństwa dla ludności, zamieszkałej w miejscowościach, przylegających do głównych szos.

Weterani domagają się wszędzie bezpłatnego zaprowadzania ich i wymuszają okupy pieniężne.

Kiedy jedna z linii kolejowych odmówiła bezpłatnego przewiezienia ich, rozpoczęły akcję sabotażu.

Jedną z najniebezpieczniejszych demonstracji jest trwały koncert orkiestry przed Kapitołem, mający na celu zmuszenie członków kongresu do spełnienia ich żądań, mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się skarb państwa.

Większa liczba demonstrantów przymtem nie brała wogóle udziału w wojnie światowej!!!

Rząd amerykański, doceniając niebezpieczeństwo tych demonstracji, poza którą stoją niewątpliwie agitatorzy komunis-

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI „URODA”

MARJI ORZEŁ, ul. Dąbrowskiego 1, parter.
 Usuwanie defektów skóry, masaż ręczny i elektryczny, maseczki pielęgnujące maquillage, przyciemnianie brwi i rzęs, od 10 rano do 7 wiecz. Ferady bezpłatne.

tyczni, postanowił przeprowadzić dokładne śledztwo, mające na celu ujawnienie głównych przywódców.

Weterani planują rozbić w Waszyngtonie wielkiego namiotu, w którym będą zakwaterowani. Oświadczyli oni, iż pozostaną w stolicy choćby do roku 1945, dopóki żądania ich nie będą spełnione. Ruch ten z godziny na godzinę przybiera na rozmiarach.

CHINY ZADAJĄ ZWOŁANIA NADZWYCZAJNEJ SESJI ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa. — Rząd chiński przysłał sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów ściśle poufny memoriał, w którym domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji plenarnej zgromadzenia Ligi Narodów i komitetu dziewiętnastu, celem natychmiastowego wydania zarządzeń, by zapobiec dalszemu zastrzeżeniu się położenia wojkowego w Mandzjurii.

Króków nieprzychylniejskich nigdy w Mandzjurii nie zaprzestano, obsadzanie Mandzurji przez wojska japońskie posuwa się nieustannie naprzód, koncentruje się nowe wojska, a w najbliższym czasie ma się rozpocząć generalna ofensywa przeciw wojskom chińskim na szerokim froncie. Rząd mandzurski znajduje się całkowicie w rękach Japończyków.

Na podstawie tej noty, można się liczyć ze zwołaniem komitetu dziewiętnastu w dniu 12 czerwca.

KATASTROFALNY ORKAN W POLUD. BESSARABJI.

Budapeszt. — Według doniesienia „Dona Post” z Bukaresztu, wczoraj szalała w Dobrudży ciężka burza, która spowodowała w okolicy Ismail wyrządzała wielkie szkody. Pewien dom, w którym znajdują

ło się 20 mieszkańców, zawałił się, 6 osób zostało zabitych, a inne odniosły mniej albo więcej ciężkie rany.

Bukareszt. — W związku z wczorajszym katastrofalnym orkanem w komitacie Ismail, donoszą, że ofiara orkanu padła 20 zabitych i przeszło 100 rannych.

Szkody materialne są bardzo znaczne, wiele domów zostało zniszczonych, również tysiące sztuk bydła zginęło wskutek orkanu.

Krwawe zamieszki prowokują hitlerowcy w Niemczech i Austrii.

Wrocław. — W piątek rano przyszło we Wrocławiu do starć między elementami lewicowymi. Na nowym rynku starczymano rano pięciu nar. socjalistów, których pobito łaskami, pałkami gumowymi i nożami.

Kiedy napadniętym przyszła pomoc z domu związkowego, napastnicy uciekli.

Kiedy narodowi socjaliści przeszukiwali pobliskie ulice za nimi, przyszło do nowej bójkii, w której kilku ludzi odniosło rany.

Po południu przyszło w ulicy Świdnickiej do bójkii, w czasie której strzelano na wet z pistoletów gazowych. Wieczorem przyszło do starcia przed lokalem Reichsbanneru. I tutaj strzelano z pistoletów. — Policjanci, którzy się znaleźli w niebezpieczeństwie, musieli się bronić strzałami Siedemnastu narodowych socjalistów i jeden reichsbannerowiec odnieśli rany, w tem sześciu ciężkie.

Wiedeń. — Z Graču donoszą, że podczas zebrania narodo-socjalistycznego w Eggenbergu przyszło do starcia z żandarmerją. Żandarmerja raniła bagnietami osmiu ludzi, w tem pięciu hitlerowców.

W BERLINIE SA MOLOT RUNAJ NA FABRYKĘ.

Berlin. — Straszliwa katastrofa lotnicza wydarzyła się dziś w Adlershoffie koło Berlina. Samolot runął na ziemię, przy czym jedyna pasażerka samolotu poniosła śmierć na miejscu, pilot zaś został ciężko ranny.

Samolot spadł na ziemię w niezwykłych warunkach, mianowicie poprzez szklany dach budynku fabrycznego, raniąc wiele robotników robotnic, których w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Proces Gorgułowa odbędzie się w połowie czerwca.

Paryż. — Proces Gorgułowa ma się odbyć w połowie czerwca. Gorgułowa wyraził swoje niezadowolenie z powodu ekspertyzy lekarskiej, która jak wiadomo stwierdziła, że Gorgułowa jest zupełnie odpowiedzialny za swoje czyny. Gorgułowa skarżył się, że psychiatrzy nie pytali go o jego poglądy polityczne, a tylko o jego przeszłość, wykształcenie i t. d. Wielkie zdziwienie wywołał fakt, że ekspertyza chemiczna niebieskawych pigulek, znalezionych u Gorgułowa, wykazała zawartość trucizny w dostatecznej ilości dla zabicia dorosłego człowieka. Widać więc coraz wyraźniej, że Gorgułowa zaopatrzony w dwa rewolwery i truciznę z wielką premedytacją przygotowywał swój zbrojny zamach.

Polski lotnik rozpoczął lot nad Atlantykem.

Nowy Jork. — Jak już wczoraj donosiliśmy, polski lotnik Stanisław Hausner wystartował w piątek rano o godz. 9.46 czasu miejscowego (godz. 14.4 czasu środkowo-europejskiego) ponownie do lotu nad oceanem Atlantycznym. Hausner wystartował na tym samym jednopłatowcu „Rosa Maria”, na którym wyleciałszy w dniu 28 maja, musiał jednak zawrócić.

W czasie odlotu z lotniska Bennet-Field panowała mgła, która jednak nie odstraszyła lotnika od jego zamiaru. Oświadczył on przed odlotem, że jeżeli uda mu się dotrzeć do Anglii, wówczas spróbuje lecieć dalej bez lądowania aż do Polski, o ile pozwolą mu na to warunki atmosferyczne. Hausner zamierza wylądować w Warszawie.

Nowy Jork. — Lotnik polski Stanley Hausner zamierza przy swym przelocie trzymać się drogi, którą obierają zwykłe

JAPONSKI PROSEK ZABIJA KATOL
 ATUWICZKI DIAKONARDUNA ZŁAPANIE IROBACTWO PRZEDŁI KATOL WARSZAWA WILKA 32

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom
Władysławy Płatkiewicz
a w szczególności księdzu Godziszewskiemu składamy serdeczne „Bóg zapłać“
Mąż z dziećmi.

Sprawozdanie z kuchni dla najbiedniejszych

prowadzonej przy ulicy Ogrodowej.

Kuchnia przy ulicy Ogrodowej rozpoczęła swoją działalność d. 2 listopada 1931 r., przygotowując odpowiednie pomieszczenie, składające się z dwóch szop, zaopatrzonych w stoły, ławki i inne potrzebne sprzęty, tak, że jednocześnie mogło usiąść do jedzenia 125 osób. W kuchni wydawano bezpłatne obiady, do jedzenia na miejscu, składające się z litra pożywnej, gęstej, na mięsie lub kościach ugotowanej zupy i 1/4 kg. chleba, wszystkim zgłaszającym się biednym, dorosłym; dzieci, z zasady, nie miały prawa z kuchni korzystać, z konieczności jednak życiowej trzeba było się zgodzić na dość liczne wyjątki.

ny i kości — 250 zł, od różnych osób, rozmaitych produktów spożywczych za 100 zł, razem ofiary w naturze 2822 zł. 60 gr., ofiary w gotówce 7734 zł. 78 gr., ogółem 10557 zł. 38 gr.

Rozchody na kuchnię: 13.650 kg. chleba i strucli — 5475,20 zł, 2465 kg. mąki, kaszy, grochu, ryżu, soli — 966,01 zł., 142 kg. kiełbasy — 212,60 zł., 61 kg. stoniny — 98,60 zł., 450 kg. węgla — 225,19 zł., 400 sztuk sledge — 40 zł. Urządzenie kuchni: stoły, ławki, naczynia kuchenne, zwózka, robocizna, obsługa, reparacje i różne wydatki: 959 zł. 31 gr., razem w gotówce 7976 zł. 91 gr., spożyto produktów ofiarowanych w naturze za 2811 zł. 60 gr., wydano razem 10.799 zł. 51 gr.

Rozchodu — 10799 zł. 51 gr., dochodu — 10557 zł. 38 gr., deficyt — 242 zł. 13 gr. Obiady codziennie wydawano od godziny 11 i pół rano, każdy kto chciał zjeść obiad, przy wejściu, dostawał znaczek odbierany przy doręczaniu zupy i chleba.

Rozdawnictwem zajmowały się Panie z konferencji św. Wincentego a Paulo, dyskurując codziennie po 4 godz. i więcej, w miarę potrzeby, pracując w kuchni przez 2 godziny; nadto z po za Konferencji grono Pań ochotniczek chętnie przychodziło z pomocą. Trzeba podkreślić, że tylko dzięki pomocy Pań i ich ofiarnej, często z zaparciem się, wykonywanej pracy, kuchnia mogła funkcjonować należycie i wszyscy stołownicy, o ile wystarczyło obiadów, byli obdzieleni szybko i sprawiedliwie. Trudne były warunki pracy, bo para z kotła i misek, w dni mroźne, nie pozwalały patrzeć, skraplała się na suficie i ścianach, spadając na głowy w postaci dość obfitego deszczu. Szczupłość pomieszczenia, zachowanie się niewłaściwie niektórych zgłaszających się na obiady, wymagały wielkiego taktu, cierpliwości i wyrozumiałości.

W wigilię Bożego Narodzenia była urządzona uczta dla 450 osób, na którą był barzecz z kartoflami, kluski z suszonemi śliwkami, sledge i kawalek chleba, nadto wszyscy dostali po strucli, a najpierw opłakaliśmy się: tradycyjnym, opłatkami z różnemi składnikami składaliśmy sobie wzajemnie życzenia świąteczne. W wielką sobotę wszyscy stołownicy zostali obdarowani struclą i kawalkiem kiełbasy. Koszt jednego obiadu wyniósł 21 groszy.

Składając niniejsze sprawozdanie, czuję się w obowiązku jak najserdeczniej po dziękować wszystkim Sz. Paniom, które pracowały w kuchni, za trudny, prace i przykrości podjęte w imię miłości bliźniego. Wszystkim Sz. Ofiarodawcom spieszającym z datkami tak w gotówce jak w naturze, nieraz może z uszczerbkiem dla siebie, a zawsze w myśl Mistrza naszego Chrystusa „coście uczynili jednemu z tych najmniejszych zmniejszyć uczynili“. Wszystkim Sz. P.P. Piekarzom i Rzeźnikom za wydatną pomoc na kuchnię dla najbiedniejszych, którą już od kilku lat dobrowolnie składają. Sz. Redakcji „Gońca Czeszochowskiego“ za częste, z własnej woli i zyczliwości przypomnienie o istnieniu kuchni i ogłaszanie ofiar Wszystkim bez wyjątku, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do istnienia i prowadzenia kuchni przez szereg miesięcy zimowych, niech Bóg zapłaci i wzamian błogosławieństw swych chojnie i w obfitości udzieli.

Pr. Par. św. Rodziny
Ks. B. Wróblewski.

Poświęcenie kuchni zostało dokonane dn. 14.XI roku zesłanego przez Ks. B. Wróblewskiego, o g. 11 rano i tegoż samego dnia, w południe w obecności J. E. Ks. Biskupa naszego i Pań z Konferencji św. Wincentego a Paulo, przy par. św. Rodziny istniejącej, wydano 120 obiadów, bez żadnego uprzedniego ogłaszania, przy byłym biednym. Na drugi dzień rozdano już 170 obiadów, następnego 200, a w przeciągu kilku dni, liczba zgłaszających się na obiady doszła do 400 osób, i to jest cyfra najwyższa, kuchnia bowiem ze względu technicznych: lokalu, pojemności kotła i posiadanych środków, więcej obiadów wydawać nie mogła. J. E. Ks. Biskup przemówił do zebranych, zalecając cierpliwość i wzajemną wyrozumiałość, życzył, aby jak najprędzej czas ciężki się skończył, by każdy miał obiad u siebie w domu, poczem sam zjadł pierwszą porcję przygotowanej grochówki, i zaznaczył że smaczna i pożywna, była bowiem na boczku, ofiarowanym na pierwszy obiad przez jedną z pań, właścicielkę zakładu rzeźniczego.

Kuchnia była czynną przez 143 dni tj. od 14 listopada roku zesłanego, do 3 kwietnia rb. włącznie; w przeciągu tego czasu wydano 51.480 obiadów, więc przeciętnie na każdy dzień wypadła 360 obiadów.

Na prowadzenie kuchni wpłynęły następujące ofiary w gotówce: J. E. Ks. Biskup 3500 zł., w „Gońcu“ złożono 863,30 zł., Zarządy Fabryk: Mottów, Peltzerów, Czeszochowianki i Panowie Dyrektory w tymże fabryki od siebie złożyli mi o osobicie 1650 zł. Od najroźnorodniejszych osób, których Sz. nazwisk nie wymieniam, bo nie jestem do tego upoważniony, tak świeckich, jak i duchownych, złożono na moje ręce 1621 zł. 48 gr., Bank Polski 100 zł. Razem w gotówce 7734 zł. 78 gr.

Ofiary w produktach żywnościowych: Tow. Dobroczyńności 207 m. kartofli — 1035 zł., kapusty za 93,30 zł., Kom. Społeczności 150 m. kartofli (dużo było zepsutych) — 600 zł., Firmy: Elibor 18 metrów węgla, Spolem 2 m., Lubowiecki 2 m., Boral 1 i pół m. razem 23 i pół metra — 117 zł. 50 gr., właściciele zakładów Ogrodniczych pp. M. B. Hofman: buraków 7 m., marchwi 15 m., 170 kg. cebuli, 155 kg. fasoli — 254 zł., W. Panie Kanigowskie z Rudnik 16 m. kartofli — 80 zł., Spółdzielnia „Jedność“ worek mąki pszennej 100 kg. — 50 zł., Narodowa Organizacja Kobiet 53 kg. cukru — 84 zł. 80 gr., Konferencja Pań św. Wincentego 60 kg. kaszy jaglanej — 27 zł., 60 kg. sliwek — 51 zł., P. Edmund Klawe drzewa na rozpałkę — 20 zł., P. Piekarze 650 kg. chleba — 260 zł., P. Rzeźnicy 500 kg. mięsa, sioni-

Z KRAJU.

(—) Zagadkowe zachowanie się bocianów i obawy ludności. Z Równego donoszą: Dzwine zjawisko zaobserwowali mieszkańcy gminy tesluchowskiej. Oto w całej tej okolicy bociany po złożeniu jaj przerywały ich wysiadywanie i poczęły je wyrzucać z gniazd, które następnie opuściły, przenosząc się gromadnie na łąki, jak gdyby szykowały się do odlotu.

To niezwykłe zachowanie się bocianów zaniepokoiło miejscową ludność, która w tem widzi przepowiednię jakiejś klęski, mającej okolicę tę niedługo nawieść.

(—) Uwieź w piwnicy niewygodnych lokatorów. Z Poznania donoszą: Ul. Blińska w Dębcu była widownią niezwykłej awantury między właścicielem domu Tomkiewiczem i jego lokatorami Percem, Widocznie między właścicielem do-

mu a lokatorami istniały jakieś nieporozumienia, albowiem Tomkiewicz wykorzystując chwilę, kiedy lokatorzy byli w piwnicy, dał upust swym nienawiści i zamknął ich w lochu. Mimo dobijania się zamkniętych, Tomkiewicz nie otwierał.

Wskutek krzyku zebrała się przed domem gromada ludzi, która wzięła stronę zamkniętych i kamieniami obrzuciła okna mieszkania gospodarza domu, zmuszając go do wypuszczenia „więźniów“. W czasie awantury zniszczono około 12 mtr. oparkianiu domu.

(—) Niemila przygoda panny Sali Napatark i Natana Ryby. Z Warszawy donoszą: Niemila przygoda spotkała wycieczkowiczów p. Sałę Napatark (Nalewki 16) i Natana Rybę (Smocza 4). Młodzi wybrali się na wycieczkę do lasów rembertowskich, gdzie rozebrawszy się, poczęli hasać po zielonej trawce w kostiumach kąpielowych. Gdy po pewnym czasie wrócili do miejsca, gdzie zostawili u-

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś w sobotę po raz ostatni **JENNY LIND** po GRACE MOORE, ANDRE LUGUET i in. Na scenie: „Maui był łapieżny“.

Od niedzieli 5-go czerwca b. r. **KINO I REWJA!!!** Fascynująca gwiazda ekranu **Joan Crawford** w polejnym dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.

KRÓLOWA PODZIEMI

Miłość — separacja — więzienie — proces — afera oto składniki tego wielkiego filmu, którego treścią są niezwykłe dzieje eks-arzantów, które dzięki swemu sprytnemu postępowaniu wygra miliona.

NA SCENIE: Zupełna zmiana programu, rewija aktualna p. t.

ROBIMY GWIAZDY

Chodźmy do „Grand-kina“ Ferrówna i J. Sulima, Mazur-Duet Patkowskich. Oj te dziewczynki! Sketch — J. Madziarówna, Sulima i W. Łoskot. Ciotka Idolka — Ferrówna. Korułka różowa — J. Sulima. On na — Duet Patkowskich. Robimy gwiazdy — J. Madziarówna. Na świeczkach — J. Sulima i W. Łoskot. Final w wykonaniu całego zespołu. Ceny zwykle. Szczegóły w afiszach.

brania, ubrań już nie było. Z kłopotliwej sytuacji wywabił ich do piero po kilku godzinach wód piekarski, który przyjął golasów i okrywszy ich płedem odstawił do domu.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchnięcie 1 stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Francuska — Józefa“ szybko usuną objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zadać w aptekach

Ostatnie wiadomości.

RZĄD GRECKI PODAŁ SIĘ DO DYMIŚJI.

Ateny 4.6. — Agencja ateńska podaje, że rząd Papanastasiu podał się do dymisji.

Nowy rząd francuski

został już utworzony.

Paryż 4.6. — Nowoutworzony dziś gabinet przedstawia się, jak następuje: Herriot — premier i min. spr. zagr.; Germain Martin — finansy, Daladier — roboty publiczne, Chautemps — spr. wewn., Boncour — wojna, Painlevé — lotnictwo, Leygues — marynarka wojenna, Garday — rolnictwo, Berthod — emerytura, Renault — sprawiedliwość, Palmade — budżet, de Monzie — oświata, Sarraut — kolonje, Dalimier — praca, Mayer — marynarka handlowa, Godart — zdrowie publ., Durand — handel.

DONIOSŁA MISJA PAINLEVE'GO.

Paryż 4.6. — Oprócz teki min. lotnictwa Painlevé otrzyma jeszcze jedną bardzo doniosłą misję. Stworzony został wyższy komitet wojenny, mający koordynować prace min. wojny, lotnictwa i marynarki, a na czele tego komitetu stanie Painlevé.

Brak wieści

o lotniku polskim, który leci z Ameryki

London 4.6. — Do północy nie otrzymano tu żadnych wiadomości o losie polskiego lotnika Hausnera. Ponieważ minęło 9 godzin od chwili jego odlotu, należy przypuszczać, że lotnik nie zawrócił już z drogi. O północy wntien się był znajdował w połowie drogi nad Atlantykami. Wiadomości w Londynie należy oczekiwać około godz. 6-7 rano, wówczas już bowiem samolot winien być widziany nad wybrzeżami Irlandji.

London 4.6. — Według depeszy wysłanej z Ameryki o godz. 8-ej m. 44 czasu amrk., t. j. o godz. 1 m. 44 w nocy według czasu europejskiego, w Sidney na Nowej Szkocji w pobliżu Nowej Fundlandji zauważono samolot jednopłatowiec, przy puszczałnie Hausnera. Depesza nie podaje, o której godzinie widziano samolot.

London 4.6. — Do godz. 7 m. 45 rano nie otrzymano żadnych wiadomości o przy locie Hausnera do Irlandji. Według opinii ministerstwa lotnictwa warunki atmosferyczne nad Atlantykami w zachodniej jego części są ciężkie dla lotu, natomiast w środkowej części lepsze. Istnieje przypuszczenie, że wiatry połudn.-wschodnie zmusiły Hausnera do skierowania lotu raczej na południe w kierunku wybrzeży Francji czy Hiszpanji zamiast do Irlandji.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Trzęsienie 4.6. — Cały Meksyk nawiedziło silne trzęsienie ziemi, są liczne ofiary w ludziach.

PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNA

Przedewszystkiem serdecznie dziękuję za cudowne działanie Pańskich tabletek „Fregalin”...

wobec faktów, które przytoczamy, dotyczących naszego wzmiankowanego nerwu „FREGALIN”...



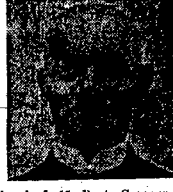
Słupory, pow. Szubin, 21. 4. 31. Przedewszystkiem serdecznie dziękuję za cudowne działanie Pańskich tabletek „Fregalin”...



Herisehodorf i. Regb. Weirlich-strasse 10, d. 29. 4. 31. Pańskie tabletki Fregalin bardzo mi pomogły...



Göttingen, Hann. Breyman-strasse 6, d. 3. 10. 30. Miałem złamane ciępienia żołądka, bóle głowy...

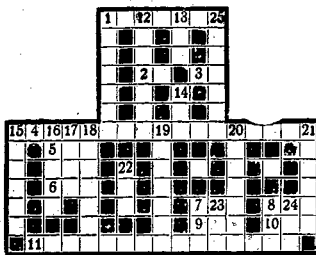


Lübekendorf 17 Post Camenz I. S. d. 10. 9. 30. Przez długi przeciąg lat cierpiałem na bóle w krzyżu i hemoroidy...

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania Próbną paczkę „Fregalinu”...

Nazwisko, Miejscowość, Ulica

Krzyżówka Nr. 307. Ułożyl „OTELLO”.



Znaczenie wyrazów. Poziomo: 1. Roślina z rodziny baldaszkowych...

Pionowo: 1. Rzeka w Afryce, 2. Bóstwo słowiańskie, 8. Splot włosów...

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 307 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego”...

Rozwiązanie szarady № 306

Stanisław Wyspiański — Wyzwolenie — Akropolis.

NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Stopniowo pojał, że bojaźliwość matki wypływała z zimnej, głupiej tyranii ojca...

Walewski, WildE, YamaA, Swistak, Prokretor, Intrologatorstwo, Anemoskop, NovarrO, Sebastopol, Kochanowski, Ingres.

Trafne rozwiązania szarady sylabowej nr. 306 nadesłało 29 osób.

HUMOR I SATYRA.

Podgazowany birbant, wracając o późnej godzinie do domu, zwraca się do policjanta: — Pp...anie, może mi pp...an powie, gdzie mieszkam?

Wykrycie talnej gorzelnii.



Wykrycie talnej gorzelnii.

Wielmożny Pan Wilson.

Wielmożny Pan Wilson. Jak tylko wrócił do Cambridge, spotkamy się i porozmawiamy...

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał...

Krótki termin.

— Polycz mi 50 franków, potrzebne mi są na krótki czas. — ??? — Zaraz je wydam.

Wielmożny Pan Wilson.

Wielmożny Pan Wilson. Jak tylko wrócił do Cambridge, spotkamy się i porozmawiamy...

ROZDZIAŁ V.

Okołica Cotshamu nie obfituje w zwie rzyne. Wyjątek stanowią zające. Zdąra się także ptactwo...